

Słowem wstępu

Raz, dwa, trzy... czy dobrze słycać? Witam wszystkich nowych Czytelników pod postacią zdesperowanych kandydatów do ALO. Nie martwcie się, to wydanie gazetki może odpowiedzieć na kilka Waszych pytań :)

ALO PWr wita

Drodzy ósmoklasiści, drodzy rodzice, mam nadzieję, że okrągłe okna jeszcze Was nie przestraszyły. Na pocieszenie informuję, że mamy klimatyzację oraz całkiem okay ludzi. Pamiętajcie, że wybór szkoły nie jest ostateczny i zawsze można się przenieść do ALO (lub z niego uciec).

Viva la vida

Redakcja naszej gazetki życzy powodzenia czwartoklasistom i niech matury nie będą aż takie trudne. Mamy nadzieję, że uda im się zdać angielski i matematykę podstawową, reszta nie jest aż tak ważna.

Kochamy każdego Czytelnika

Jeśli dotrwałeś do końca tego wstępu, to wszyscy redaktorzy byliby wdzięczni za udostępnianie tej gazetki, zawsze miło zobaczyć, że ktoś czyta nasze wypociny. Masz ciotkę w Anglii? Wyślij jej szkolną gazetkę, niech zobaczy w jakiej prestiżowej szkole dla elity jesteś. Za każdy przeczytany artykuł dostaniesz jeden złoty pieniądz polski (to tylko przynęta).

Cała redakcja i ja :D

MAŁGORZATA PLEBAŃSKA – 3 C
redaktor naczelny

ALoha

ALoha! Tutaj szkolna sekretarka ALO PWr. Odpowiemy Wam na najczęściej zadawane pytania, aby spróbować rozwiązać Wasze wątpliwości! Co wyróżnia naszą szkołę od innych? Jakie niespodzianki kryje w sobie serowiec? Dlaczego atmosfera jest taka, a nie inna? Jedynym słowem - ALO w pigułce.

Czytaj nr str. 4

Mity o ALO

ALO jest szkołą stosunkową młodą, gdyż w tym roku kończy dopiero 9 lat. Przez ten krótki okres wspięło się na szczyty rankingów liceów i nic nie zapowiada, że ten trend się zmieni. Dlatego też nie jest niczym dziwnym fakt, że obrośliśmy tyłoma mitami i plotkami. Pewnie nasz potencjalny uczeń, szczególnie jeśli ma starsze rodzeństwo albo starszych znajomych, sam usłyszał już kilka z nich. Oczywiście podczas dni otwartych (lub w tym roku też i trakcie Nocy w ALO) sam zainteresowany mógł się spytać o to i owo naszych niezawodnych przewodników, ale może kilka kwestii zwyczajnie wyleciało już mu z głowy. Jeśli tak się stało, jak teraz może wybrać odpowiednią szkołę?

Czytaj nr str. 6

Królowa nauk - matematyka

Matematyka, oczywiście, jest najważniejszym przedmiotem w ALO. Mimo że dla wielu może być ona wyzwaniem, niesamowici nauczyciele umilają przyswajanie wiedzy oraz zarażają pasją do tego przedmiotu. Udało nam się przeprowadzić wywiad z uwielbianą nauczycielką matematyki panią Pauliną Stajno-Wawrzyńiak.

Czytaj nr str. 9

ALO to podróż przez piękne okolice

Rozmawiamy z Wojciechem Walczakiem, nauczycielem języka polskiego i opiekunem naszej szkolnej gazetki. - *Szkoła, a szczególnie ALO PWr, to takie miejsce, w którym można przeżyć magiczne doświadczenie. W Akademickim LO uczestniczysz w koncercie i nie martwi cię to, że zapomniałeś zamknąć coś na klucz – twierdzi nasz nauczyciel.*

Czytaj nr str. 16

Szkoła według uczniów

Każda szkoła ma swoje uroki, jednak ciężko o takowych usłyszeć na ulicy, lub zobaczyć w internecie. Właśnie dlatego przeprowadziliśmy sondę w szkole i najciekawsze wypowiedzi zamieszczamy tutaj, aby Wam, kandydatom, łatwiej było dowiedzieć się czegoś ciekawego.

- Myślę, że ALO to szkoła tworzona przede wszystkim przez wspaniałych uczniów i niesamowitych nauczycieli. To właśnie ta społeczność sprawia, że to liceum jest wyjątkowe. Nigdy wcześniej nie spotkałam się z tak wielką otwartością na budowanie relacji i chęć wszechstronnej pomocy ze strony kadry. Uczniowie również są nietuzinkowi. Mimo że szkoła ukierunkowana jest na przedmioty ścisłe, to jednak można się tutaj rozwijać w wielu innych dziedzinach, czy to tych humanistycznych, czy tych artystycznych. Szkoła z pewnością daje sporo możliwości, z których można korzystać, wykazując odrobinę własnej inicjatywy i chęci. Dzięki takiej różnorodności uczniowie wiele uczą się sami od siebie, dzielą zainteresowaniami i mogą je doskonalić. Ponadto dzięki współpracy z PWr możemy uczestniczyć w ciekawych wykładach czy też korzystać z dobrze wyposażonych laboratoriów. W samej szkole działają różne mniejsze społeczności, które także mają swój klimat, np. samorząd uczniowski, zespół muzyczny, turniej młodych fizyków. Są to inicjatywy, dzięki którym można się niezwykle rozwijać.

- Nasza szkoła jest bardzo fajna. Szczerze - po trzech latach w tej szkole nie zmieniałbym jej na żadną inną, ponieważ w ALO jest zabawnie. Uczymy się tutaj i bawimy naraz. Na każdej z lekcji można się z czegoś pośmiać, co bardzo tutaj cenię. Jest masa świetnych ludzi, jak na przykład redaktorzy gazetki, więc kocham ALO.

- Mogę polecić ALO osobom zainteresowanym matematyką i ogólnie naukami ścisłymi. Jest wysoki poziom, ale da się znaleźć czas na odpoczynek i pasję. Do tego wspaniała społeczność szkolna, nowoczesny budynek sprawiają, że chce się tu (w zdecydowanej większości) przychodzić. Wiadomo, w żadnej szkole nie jest idealnie, a w ALO jest lepiej, niż myślałam, że będzie. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogę się tu uczyć i drugi raz wybrałabym szkołę tak samo.

- Uwielbiam brak dzwonek, nic już mnie nie straszy co 45 minut.

- Szkoła jest z betonu, więc nie może się spalić. Dodatkowo okna są zamknięte, więc nie ma dostępu do tlenu.

- Fajna atmosfera i ogólnie niezła szkoła, ale czasami sprawia, że nie wiem, co ja tu właściwie robię.

- Kocham tę szkołę tak bardzo, jak pani Protasewicz kocha niedrażnienie rekina oraz wzory skróconego mnożenia.

- Kocham ALO tak jak wzory skróconego mnożenia.



ALOha!

ALOha! Tutaj szkolna sekretarka ALO PWr. Odpowiemy Wam na najczęściej zadawane pytania, aby spróbować rozwiązać Wasze wątpliwości! Co wyróżnia naszą szkołę od innych? Jakie niespodzianki kryje w sobie serowiec? Dlaczego atmosfera jest taka, a nie inna?

Jedynym słowem - ALO w pigułce.

Jeżeli czytasz tę gazetkę, to już pewnie wiesz, że nasza szkoła jest pod patronatem Politechniki Wrocławskiej. Każdy z nas rozszerza matematykę i pod czujnym okiem dwóch nauczycieli, idzie dwoma tokami nauczania. Oznacza to mniej więcej tyle, że z jednym nauczycielem możesz przerabiać funkcje, a z drugim geometrię. Od drugiej klasy jesteśmy podzieleni na grupy zaawansowania, aby praca szła sprawniej. Oprócz tego możemy dobrać sobie dwa inne rozszerzenia: fizykę, chemię lub informatykę. W tym roku ALO otworzyło dla Was także klasę z rozszerzoną fizyką i biologią.

Jakie tajemnicę skrywa budynek C-13?

Serowiec to znak rozpoznawalny w całym kampusie. Nasze liceum mieści się na drugim, trzecim i czwartym piętrach, bo pozostała część należy do studentów. Dokładnie tak! Mijamy się ze studentami praktycznie codziennie, jednak na naszą część nasi starsi koledzy mają wstęp wzbroniony. Dodatkowo okna oprócz *niezwykłego* kształtu... się nie otwierają, więc żadnych zeszytów czy podręczników, stety bądź niestety, nie wyrzucimy. Dla leniwych mamy także dostępne windy i, co najważniejsze, dach nam nie przecieka. I mamy papier w toaletach!



4

Ale gdzie jest boisko?

Politechnika Wroclawska udostępniła nam hale sportowe przy ul. Chelmońskiego, do których dojeżdżamy autobusami wynajętymi przez szkołę. Lekcje wuefu są podzielone na dwa typy - zwykły z podziałem na płeć oraz fakultet. Fakultet to blok zajęciowy, w którym na początku każdego semestru wybierasz dyscyplinę, w jakiej chcesz uczestniczyć. Najczęściej są to różne miksy gier, siłownia czy turystyka górską, która polega na kilku sobotnich wyjazdach w góry. Te zajęcia odbywają się raz na dwa tygodnie.



Good morning, guten morgen czy buenos días?

Oprócz języka angielskiego mamy możliwość wybrania języka niemieckiego lub hiszpańskiego, którego można się zacząć uczyć od podstaw lub kontynuować rozpoczętą wcześniej naukę. Na każdym z tych języków jesteśmy podzieleni na mniejsze grupy, według stopnia zaawansowania, a od drugiej klasy mamy także konwersatoria z języka angielskiego.

Czy uczeń może korzystać z obiektów Politechniki?

Prócz zwykłej legitymacji uczniowskiej mamy także legitymację politechniczną, która umożliwia nam korzystanie z bibliotek Politechniki oraz ze Strefy Otwartej Nauki czy sławetnej Polinki. W 2. i 3. klasie na rozszerzonej chemii czy fizyce mamy zajęcia laboratoryjne właśnie w politechnicznych labach. Podobnie wszystkie apele i wykłady odbywają się poza naszym liceum.

Czy uczeń może korzystać z obiektów Politechniki?

Prócz zwykłej legitymacji uczniowskiej mamy także legitymację politechniczną, która umożliwia nam korzystanie z bibliotek Politechniki oraz ze Strefy Otwartej Nauki czy sławetnej Polinki. W 2. i 3. klasie na rozszerzonej chemii czy fizyce mamy zajęcia laboratoryjne właśnie w politechnicznych labach. Podobnie wszystkie apele i wykłady odbywają się poza naszym liceum.

Co wyróżnia ALO?

Przed wszystkim brak... dzwonek szkolnych. Pewnie teraz pomyślałeś, ale jak to? Przecież pewnie nauczyciele przedłużają lekcje, szczególnie przy tak krótkich przerwach. Wydaje się to oczywiście nierealne, jeżeli jesteś przyzwyczajony do zwykłego systemu, jednak pamiętajmy, że nauczyciele to też ludzie, którzy chcą mieć przerwę. Współpraca sprawia, że rzadko kiedy musisz siedzieć dłużej na lekcji, a często nawet masz przerwę troszkę dłuższą!



5

Oprócz tego, jeżeli jesteś wcześniej w szkole lub masz okienko, posiadamy boksy uczniowskie, a także stoły to ping ponga, dzięki czemu można spożytkować wolny czas na drzemce, nauce lub grze.

Czy w szkole jest bufet bądź sklepik?

Od niedawna w ALO jest testowany catering szkolny i każdy uczeń na długą przerwę może zamówić sobie ciepły posiłek przez specjalnie do tego przeznaczoną aplikację. Oprócz tego można korzystać z automatów z przekąskami czy napojami.

Dlaczego nauczyciele i uczniowie są tacy super?

Bo są z ALO, a jak wszędzie jest średnio, to tutaj jest w miarę znośnie. Uczniowie uwielbiają koncerty i różnorodność, a nasza szkoła nie kończy się tylko na nauce. Za to nasi nauczyciele bardzo lubią kawę, bo najlepszą robi pan Gładysz, a niektórzy mają w swoich klasach rekina. Ale takie sekrety może poznać tylko uczeń ALO!

ALEKSANDRA KOLENDA – 1 D

Mity o ALO

ALO jest szkołą stosunkową młodą, gdyż w tym roku kończy dopiero 9 lat. Przez ten krótki okres wspięło się na szczyty rankingów liceów i nic nie zapowiada, że ten trend się zmieni. Dlatego też nie jest niczym dziwnym fakt, że obrośliśmy tyloma mitami i plotkami. Pewnie nasz potencjalny uczeń, szczególnie jeśli ma starsze rodzeństwo albo starszych znajomych, sam usłyszał już kilka z nich. Oczywiście podczas dni otwartych (lub w tym roku też i trakcie Nocy w ALO) sam zainteresowany mógł się spytać o to i owo naszych niezawodnych przewodników, ale może kilka kwestii zwyczajnie wyleciało już mu z głowy. Jeśli tak się stało, jak teraz może wybrać odpowiednią szkołę?

Uczniowie nie mają czasu na życie poza szkołą!

Wydaje mi się, że istnieje tendencja, by uważać, że uczniowie w jakiegokolwiek z topowych szkół nie mają czasu na nic poza lekcjami, zadaniami domowymi oraz nauką, lecz - przynajmniej w ALO - nie jest to prawdą. A przynajmniej nie odbiegamy znacząco w tej „dziedzinie” od reszty szkół. W większej mierze zależy to od samego ucznia niż szkoły. Oczywiście, znajdziecie uczniów, którzy cały swój wolny czas spędzają tylko na powtarzaniu na sprawdziany, lecz również będą tacy, którzy nad książkami nie usiądą w ogóle. Powiedziałbym nawet, że zadań domowych mamy znacząco mniej od uczniów w „normalnych” państwowych szkołach. Muszę jednak przyznać, że czasami dostajemy prace długoterminowe, jak np. sprawozdania z laboratoriów fizycznych w 3. klasie czy prace na filozofię w pierwszej, które rzeczywiście zabierają trochę czasu i wymagają sporo pracy, lecz przy okazji wyposażają nas w niezbędne umiejętności, które będą nam potrzebne w dalszej edukacji. Reasumując, wszystko zależy od samego ucznia i tego, czy potrafi sprawnie zarządzać swoim czasem. Czy pracy będzie jej tyle samo ile w podstawówce? Oczywiście, że będzie jej więcej, ale tak to już jest w liceum. [Poza tym, typowy uczeń ALO w podstawówce nudził się śmiertelnie, więc jakakolwiek ilość pracy dla niego to niezła rozrywka :)]

Słyszałem, że nauczyciele nie dają żyć.

To kolejny mit z cyklu topowe szkoły. Może najpierw określimy, co rozumiemy jako gatunek *stricte magister*. Jest to nauczyciel, który dużo wymaga od swoich uczniów, zazwyczaj często robi trudne sprawdziany i kartkówki, może też ogranicza wolność słowa ucznia. Czy nauczyciele w ALO właśnie tacy są? Oczywiście, że nie! Powiedziałbym nawet, że na tle innych szkół nasi nauczyciele są niezwykle luźni i dają nam dużo swobody. Lekcje (szczególnie te z rozszerzeń) niekiedy przypominają bardziej burzę mózgow, a na przedmiotach takich jak język polski czy historia jesteśmy zachęceni do wyrażania swojej opinii, czasem nawet prowadzimy pomiędzy sobą angażujące dyskusje. Często możemy się do nich skierować z inicjatywą kółka, projektu lub konkursu, w którym chcemy wziąć udział i prawie zawsze możemy spodziewać się od nich wsparcia. Dzięki temu także samorząd uczniowski ma duży wpływ na to, co w naszej szkole będzie się działo, więc warto faktycznie angażować się w życie społeczne ALO. Wiele zależy od inicjatywy samych uczniów. Nauczyciele dają nam przestrzeń na samorozwój, zapewniając potrzebne wsparcie, większość z nich rozumie nasze problemy i nie mamy problemu np. z przesunięciem sprawdzianu czy kartkówki, kiedy mamy zawałony tydzień.

Czy to prawda, że w ALO uczycie się tylko przedmiotów ścisłych?

Cóż, jak to by pewnie powiedziało kilku ALOitów, niestety nie. W ALO można rozszerzać przedmioty ścisłe jak fizyka czy informatyka, ale nie samą matematyką szkoła stoi. W końcu jesteśmy liceum *ogólnokształcącym*. Można powiedzieć, że przedmioty humanistyczne nie są tak „poważnie” traktowane, ale prowadzone na wysokim poziomie i w ciekawy sposób. Wielu naszych uczniów ma zainteresowania określane jako humanistyczne, jak pisanie książek i wierszy lub historii militarystyki. Niestety, nadal musimy napisać maturę z „polaka”.



ALO jest prywatną szkołą, tak? Są jakieś opłaty?

ALO jest bezpłatne tak jak każda szkoła państwowa. Nasza prywatność wynika z tego, że podlegamy pod Politechnikę Wrocławską, a nie ministerstwo. To właśnie politechnika finansuje działanie naszej szkoły, a jest to instytucja państwowa. Z uczęszczaniem do ALO nie są związane żadne dodatkowe opłaty! Oczywiście nie mamy na myśli wycieczek szkolnych, bo za nie, jak w każdej szkole, trzeba płacić



Macie plan lekcji jak studenci... Okienka... Nieprzyjemny plan...

Co prawda planu dokładnie jak studenci nigdy nie mieliśmy, jeszcze rok temu niektórzy potrafili mieć po 11 godzin okienek w tygodniu, a lekcje ciurkiem od 7.25 do 16.45 oraz brak przerwy przekraczającej 10 minut, co, jak nasz Czytelnik może się domyślić, nie było najprzyjemniejszym przeżyciem, w szczególności dla kogoś kto mieszka godzinę drogi od szkoły. W tym roku szkolnym jednak dyrekcja wyeliminowała plagę ALOickich okienek do minimum i takim oto sposobem większość z nas może cieszyć się nieprzerwanymi lekcjami od 8.15 do 13.30. Jest to zdecydowanie zmiana na lepsze, Teraz nie ma się już czego bać, wielu okienek już raczej nie będzie.

Sami nerdzi, tylko nauka wam w głowach.

W którym wieku żyjesz? Dziewiętnastym? Określenie nerd już przecież dawno straciło swoje pejoratywne znaczenie. Może czytelnik się martwi czy znajdzie dobrych znajomych, czy klasa będzie w stanie się zgrać, czy, tylko hipotetycznie, będą jakieś prywatne imprezy. Odpowiedź na wszystko brzmi tak! Czy większość z nas jest nerdami? Oczywiście, że tak. Czy możemy być nieco ekscentryczni dla przeciętnego Kowalskiego? Być może.

Lecz nie przeszkadza nam to w świetnej, może i czasem nieco niekonwencjonalnej, zabawie. Szukasz partnera do angażujących dyskusji na temat feudalnej Japonii? Proszę bardzo, szukasz - masz! Albo może brak ci drugiego pasjonata żydowskiej muzyki z dwudziestolecia międzywojennego? Kolego, jeszcze się pytasz? Potrzeba ci kogoś do wspólnego oglądania seriali? Też się znajdzie! Wbrew pozorom, niewielu z nas rzeczywiście spędza długie godziny nad książkami.

PATRYCJA BUDZYŃ – 3 C



Matematyka - królowa nauk

Matematyka, oczywiście, jest najważniejszym przedmiotem w ALO. Mimo że dla wielu może być ona wyzwaniem, niesamowici nauczyciele umilają przyswajanie wiedzy oraz zarażają pasją do tego przedmiotu. Udało nam się przeprowadzić wywiad z uwielbianą nauczycielką matematyki panią Pauliną Stajno-Wawrzyniak

Skąd pasja do matematyki?

PAULINA STAJNO-WAWRZYNIAK: - Miłość do matematyki przekazał mi mój tata. Od najmłodszych lat jako dziecko przychodziłam do niego z książką do matematyki i prosiłam, żeby zrobił ze mną zadania z gwiazdką. W wolnym czasie albo czytałam książki albo rozwiązywałam zadania. Od najmłodszych klas miałam fajne nauczycielki matematyki, które bardzo mi imponowały radzeniem sobie z nawet najtrudniejszymi zadaniami. W klasach 1-3 uczyła mnie pani, która prowadziła w liceum klasę o profilu mat-fiz i to ona zaraziła mnie pasją do matematyki. Dawała uczniom zadania z różnych książek i nie trzymała się tylko podręcznika do nauczania wczesnoszkolnego. Zawsze siedziałam w pierwszej ławce i podziwiałam, jak wszystko tłumaczy. Robiła nam matematyczne konkursy i wtedy zawsze ścigałam się z mądrymi chłopcami w mojej klasie. Moja nauczycielka wysyłała mnie na konkursy matematyczne i to mnie pochłoneło bez reszty. Następnie trafiłam do klas starszych, w których nauczycielką matematyki była pani dyrektor, która zabierała mnie na indywidualne lekcje. Pamiętam, że wtedy największe problemy miałam z procentami. I tak się to zaczęło. Kiedy poszłam do gimnazjum, również spotkałam wspaniałych nauczycieli, więc myślę, że to wszystko się zaczęło od dobrych nauczycieli. Niestety, w liceum wszystko bardzo osłabło. Licealna nauczycielka sprowadzała nas do pionu, na lekcjach matematyki na pewno miło nie było, ale gdzieś zamiłowanie do matematyki we mnie pozostało i postanowiłam, że mimo wszelkich przeciwności losu będę studiować matematykę.

Gdyby nie matematyka, to co?

- Jak już wspomniałam, w liceum i gimnazjum miałam chwile zawahania, gdy wybierałam rozszerzenia. Jak każdy uczeń w tym wieku nie wiedziałam, co chcę robić w życiu. Zawsze byłam dzieckiem dobrym z wszystkiego, ale niesprecyzowanym z niczego. Wszystko mi szło dość dobrze i w pewnym momencie życia, czytając wiele książek, stwierdziłam, że chcę zostać prawniczką, a najlepiej sędzią. Chciałam, żeby wszyscy zwracali się do mnie wysoki sędzie, a mam przecież 155 cm wzrostu. Ale po ważnej rozmowie z rodzicami, którzy postanowili zostawić mi ostateczną decyzję, zastanowiłam się, co mnie najbardziej cieszy. W tamtym czasie bardzo lubiłam historię i WOS, ale stwierdziłam, że to robienie zadań z matematyki sprawia mi największą przyjemność. Jesiennym, deszczowym wieczorem przy herbacie i zapalanej świeczce rozwiązywanie listy zadań z matematyki jest dla mnie relaksujące. Wiem, że nie wszystkim może się to wydawać ciekawe; ale mi sprawia to mnóstwo radości. I to był moment, w którym podjęłam decyzję, żeby iść na profil matematyczny. Niestety, na moim rozszerzeniu dodatkowo obowiązywała też fizyka, która nie do końca jest moją mocną stroną, ale była też informatyka, w której szło mi lepiej. I tak już zostały matematyka i informatyka jako moje ulubione przedmioty. Po drodze było prawo, ale cieszę się, że zostałam z matematyką.

A przedmiot, którego nie darzyła Pani szczególną sympatią?

- Każdy ma swoje mocne i słabe strony. Moją słabą stroną z pewnością była biologia. Zawsze miałam problem z zapamiętaniem tych wszystkich biologicznych nazw.

Miałam świetnego nauczyciela, ale nie udało mu się przekonać mnie do biologii. Mam nadzieję, że pani profesor Polinceusz nie ma mi tego za złe. Podziwiam wszystkich biologów, którzy to wszystko spamiętali. Dla mnie to jest uczenie się na pamięć i o ile uwielbiałam uczyć się historii i szukać zdarzeń przyczynowo-skutkowych w przeszłości, o tyle do biologii nie miałam serca.

Szkolne wydarzenie, które najbardziej na Panią wpłynęło?

- Jestem tutaj od prawie dziewięciu lat. Zaczęłam pracować w ALO rok po założeniu tej szkoły, ale mimo to dokładnie pamiętam swój pierwszy dzień pracy. Dostałam klucz do klasy 2.04 w dzień rozpoczęcia roku szkolnego. Wtedy też dostałam swoją pierwszą klasę wychowawczą. Byłam młodym człowiekiem, świeżo po studiach i praktykach. Trzymałam ten klucz w dłoni i dotarło do mnie, że teraz wszystko zależy ode mnie. Biorę na siebie dużą odpowiedzialność, muszę zmierzyć się z młodymi ludźmi czekającymi za tymi drzwiami i zarazić ich pasją do matematyki.. Oni muszą mi zaufać, a ja im pokazać, że matematyka to naprawdę najprostszy z możliwych przedmiotów szklonych, bo logiczny. Bałam się strasznie, że sobie nie poradzę i to był jeden z najważniejszych dni w moim życiu. Czuję, że właśnie zaczyna się moje dorosłe życie. Moim zdaniem dorosłe życie nie zaczyna się, kiedy masz 18 lat, tylko wtedy, kiedy zaczynasz brać odpowiedzialność za innych. Poza tym, każdego roku bardzo przeżywam pożegnanie z maturzystami. Mam tradycję, że kupuję im czarne długopisy, które, mam nadzieję, przyniosą im szczęście i pomogą w zdobyciu upragnionych setek z matur. Za każdym razem jest to dla mnie bardzo emocjonalny moment. Nie mam jeszcze własnych pociech i moi uczniowie to moje 150 dzieci. Wiadomo że podczas tych lat nauki bywają różne momenty, ale mocno żyjemy się z sobą i to jest moment zwieńczenia tej drogi, którą razem przeszliśmy i chwila, kiedy wypuszczam ich w świat z całą wiedzą, którą zdobyli.

Co Pani robi w wolnym czasie?

- W wolnym czasie lubię oderwać się od myślenia. Po wielu godzinach intensywnej pracy intelektualnej w szkole kocham robić coś, co mnie odciąga w inną stronę. Bardzo lubię ćwiczyć m.in. tabatę, interwały, chodzić na siłownię i biegać. Moim koronnym dystansem jest około 5 km. Ostatnio brałam udział w biegu kobiet. Był to bieg zorganizowany na terenie Wrocławia w celu promowania zdrowia wśród kobiet. Bieganie odrywa mnie od matematycznej rzeczywistości. Co mnie doprowadziło do takiej sytuacji? Wiele lat siedzenia przy kioskach (książkach 😊) i rozwiązywania zadań trochę pogorszyło mój stan zdrowia i postanowiłam zmienić swój styl życia. Kiedy kończę pracę, to pierwsze, co robię, to przebieram się w strój sportowy i zaczynam ćwiczyć. Pozwala mi to oderwać myśli od pracy i dobrze wpływa na moje samopoczucie. Jeżeli chodzi o intelektualne rozrywki, to podbijam escape-roomy. Na swoim koncie mam już ponad 70 pokoi w całej Polsce, przez czas pandemii trochę przystopowałam ze zwiedzaniem nowych miejsc, ale już w maju mam zaplanowany nowy pokój w Poznaniu. Kody, szyfry, zagadki logiczne i łączenie faktów, to mnie kręci.

Czy cokolwiek może być dziełem czystego przypadku? Dlaczego ALO?

- Już na studiach zaczęłam planować karierę zawodową. Oczywiście studiując matematykę ze specjalnością nauczycielską, będąc jeszcze przed obroną pracy magisterskiej, rozglądałam się w celu wyboru pracy. Jako zaangażowana studentka i przewodnicząca koła matematyków ze specjalnością nauczycielską brałam udział w różnych seminariach i wyjazdach dla nauczycieli matematyki. Na jednym z takich wyjazdów spotkałam profesora Matysiaka, który wtedy już był czynnym nauczycielem matematyki.

Na tamtym wyjeździe poznałam także naszą już byłą nauczycielkę panią profesor Bąkowską. Opowiedziała mi wtedy, jaką fantastyczną szkołą jest ALO. Przyjrzałam się wtedy dokładniej całemu projektowi świeżo otwartego liceum przy Politechnice i postanowiłam zaryzykować. Uwielbiam podejmować wyzwania, a poza tym uznałam, że korzystnie będzie wejść w nowe środowisko, bo można je tworzyć i budować od zera. Oczywiście jako osoba bez doświadczenia zawodowego okropnie się bałam, że nie podołam i nie zostanę przyjęta do pracy. Znałam swoje możliwości, jeśli chodzi o merytoryczną stronę mojego zawodu, ale nie miałam żadnego doświadczenia w pracy jako nauczyciel. Kogo można przyjąć do ALO? No pewnie najlepszych, a nie studentkę matematyki, mimo że z piątką na dyplomie. Mimo tego, wysłałam swoje praktycznie puste cv, bo miałam ukończone jedynie praktyki na studiach. I tutaj taka rada dla Was: trzeba wierzyć w swoje możliwości. Przyszłam na rozmowę kwalifikacyjną, ale wcześniej z tego stresu się przeziębiam i straciłam zupełnie głos. Pani dyrektor poprosiła mnie o lekcję pokazową, a po niej od razu zaproponowała mi pracę. To był jeden ze szczęśliwszych dni w moim życiu. Czy wszystko rządzi się przypadkiem? Gdybym nie pojechała jako jedyna studentka na tamto seminarium dla nauczycieli, gdybym nie podejmowała takich wyzwań i nie rzuciła się na głęboką wodę, to nie byłoby mnie teraz tutaj z Wami. Lubię brać sprawy w swoje ręce i podejmować decyzje. Nie rozważam, nie zastanawiam się, tylko działam!

Wybrałaby Pani świat bez matematyki czy bez miłości?

- W moim obecnym życiu nie wyobrażam sobie życia bez matematyki ani bez mojej życiowej miłości, czyli mojego męża. Ale gdyby nie matematyka, to nie byłoby miłości ani matematyki, gdyby nie było miłości. Kocham matematykę całym sercem, ale uważam że życie prywatne jest bardzo ważne i trzeba umieć rozdzielić te dwie strefy. Matematyka jest moją pracą, czymś czemu się poświęcam w stu procentach.

Kiedy tutaj jestem, to nie myślę praktycznie o niczym innym, ale gdy jestem w domu, to wtedy to jest mój cały świat.

Rozmawiała: KAROLINA WÓJCIK – 3 D

Pytania od uczniów

1. Czy gra Pani w League of Legends albo w inną grę komputerową?

- Nie kochani, nie mam pojęcia, czym to jest. Jedyne gry, w jakie gram, to sudoku, które rozwiązuję, jak tylko podrzuci mi je pan profesor Wójcik. Nigdy nie przepadałam za grami komputerowymi. Grałam tylko w Mario, a poza tym w dzieciństwie strzelałam do kaczek z pistoletu lub ścigałam się na motocyklach w grze, jak byłam mała, nadal lubię prędkość i motocykle. Podziwiam, że znajdujecie na to czas. Ja wolę poświęcać się innym rozrywkom. Najbardziej lubię czytać książki kryminalne.

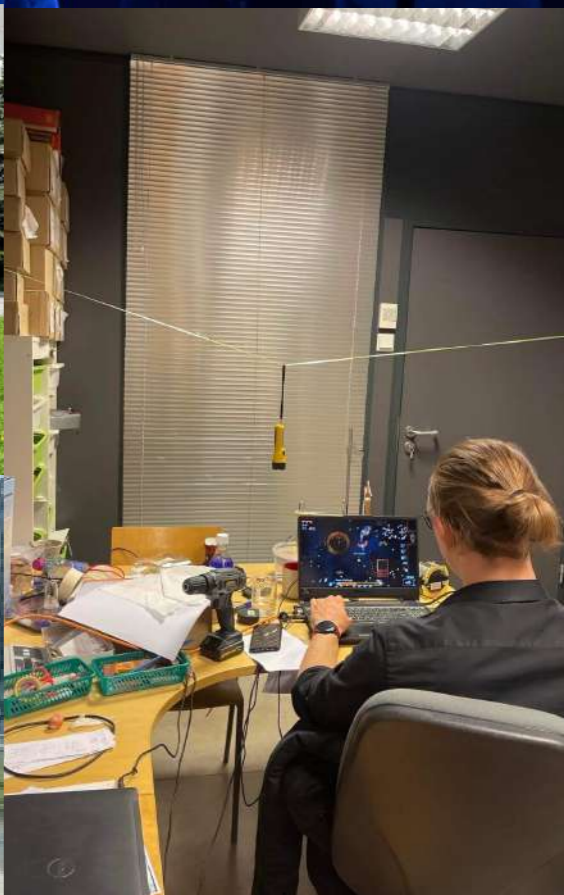
2. Czy boi się Pani rekinów?

- Wiem, do czego pijecie kochani i boję się tylko jednego, ale myślę, że wartościowe rzeczy da się wyciągnąć z każdej osoby i każdego nauczyciela. Więc moi drodzy, czerpcie ze wszystkich to, co najlepsze.

3. Dlaczego nie dodaje Pani uczniów do znajomych na Facebooku jak inni nauczyciele?

- Jak już mówiłam, staram się rozgraniczać życie prywatne od zawodowego. Obiecuję Wam, że jak będziecie już absolwentami, z przyzwyczajonym wynikiem ze świadectwa maturalnego z matury rozszerzonej z matematyki (śmiech), to będziemy się dodawać do znajomych na Facebooku, ale na razie ja jestem Waszym nauczycielem, a Wy moimi uczniami.







ALO to podróż przez piękne okolice

Rozmawiamy z Wojciechem Walczakiem, nauczycielem języka polskiego i opiekunem naszej szkolnej gazetki. - Szkoła, a szczególnie ALO PWr, to takie miejsce, w którym można przeżyć magiczne doświadczenie. W Akademickim LO uczestniczysz w koncercie i nie martwi cię to, że zapomniałeś zamknąć coś na klucz – twierdzi nasz nauczyciel.

Jak długo uczy Pan w Akademickim LO Politechniki Wrocławskiej?

WOJCIECH WALCZAK:

- W serowcu pojawiłem się w 2016 roku, tak więc jestem związany z tą szkołą od drugiego roku jej funkcjonowania.

Wcześniej, w latach 2002-2016, pracowałem w innych szkołach, a jeszcze wcześniej, w latach 1981-2002 byłem dziennikarzem związanym z takimi dolnośląskimi czasopismami jak „Wieczór Wrocławia”, „Słowo Polskie” czy „Słowo Sportowe”. Jak widać, mój zawodowy życiorys dzieli się na dwie wyraźne części – dziennikarską i pedagogiczną. Dziś jestem nauczycielem na emeryturze, gdyż skorzystałem z możliwości pracowania w szkole po ukończeniu stosownego wieku. I bardzo się z tego cieszę.

Jakie historie szkolne pamięta Pan najbardziej?

- Takich historii było, naturalnie, wiele. Mam w pamięci np. Dominikę, która została laureatką szkolnego Nobla, co dla niej i dla mającego zaledwie dwa lata stażu pedagogicznego nauczyciela było wielkim sukcesem. Często wspominam także Martę, która należała do moich najbardziej kreatywnych podopiecznych - zawsze miała w zanadrzu jakieś niesamowite po-

mysty, np. kiedyś zorganizowała w trakcie lekcji uczniowskie jury, które oceniało koleżanki i kolegów prezentujących się w rolach homo viatorów. Do przedstawienia było pięć tematów, m. in. sprawozdanie z obozu żeglarskiego na Pustyni Błędowskiej, relacja z wycieczki szkolnej po estońskich łąkach, omówienie spotkania kujonów w trakcie kółka różańcowego w Meksyku itp. Nigdy nie zapomnę tych lekcji, moi uczniowie z pewnością też mają je w swoich sercach.



Czy nauczał Pan wcześniej jakichś innych przedmiotów?

- Raz zdarzyło mi się uczyć czegoś niezwiązanego z językiem polskim, kiedy podjąłem się przygotowywania uczennicy do matury z filozofii, która od zawsze było jedną z moich pasji. Literatura i filozofia to smaczne owoce zawierające witaminę I (intelektualną). Takie witaminy prowokują do twórczych dyskusji, odpowiadając na podstawowe pytania związane z przemianami, miłością i nienawiścią. Pokazują, skąd przychodzimy, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy. U źródeł humanistycznego nauczania zawsze powinno leżeć filozoficzne zdziwienie światem, życiem, sobą, innymi ludźmi.



Gdyby nie był Pan nauczycielem języka polskiego, to co chciałby Pan robić?

- Po skończeniu szkoły podstawowej planowałem kontynuację edukacji w Technikum Leśnym w Miliczu, ale ostatecznie wyłądownałem w LO nr IV we Wrocławiu. Dziś tego nie żałuję, kiedy obserwuję, jak zawód leśnika został sprowadzony do roli pogromcy drzewostanów. To przykre, ale niestety tak po prostu jest.

Co najbardziej lubi Pan w swoim zawodzie?

- Szkoła, a szczególnie ALO PWr, to takie miejsce, w którym można przeżyć magiczne doświadczenie. W Akademickim LO uczestniczysz w koncercie i nie martwi cię to, że zapomniałeś zamknąć coś na klucz. Jesteś w stanie cieszyć się muzyką życia, no chyba że z założenia nie słuchasz muzyki, tylko zajęty jesteś odbieraniem hałasów wydawanych przez rzeczy związane z przyzwyczajeniami szarej codzienności. Dla mnie ALO PW stało się autobusem pełnym uczniów, którzy zwiedzają piękne okolice. Tylko nieliczni młodzi ludzie zasłaniają okna w tym autobusie, rezygnując z podziwiania pejzaży lub klóćąc się w trakcie kilkuletniej podróży przez kolejne klasy. Większość chłonie w tym czasie uroki życia w całym jego bogactwie.

Rozmawiał:

MACIEJ CEGLAREK – 3 C

Sukcesy ALO PWr

Udało nam się zebrać kilka **NAJŚWIEŻSZYCH** osiągnięć uczniów ALO. Okazało się, że jest ich tyle, że trudno je wszystkie zliczyć. Nasi uczniowie są wszechstronnie utalentowali!

Dyplomy za wybitne osiągnięcia edukacyjne w roku szkolnym 2021/2022 wręczone!

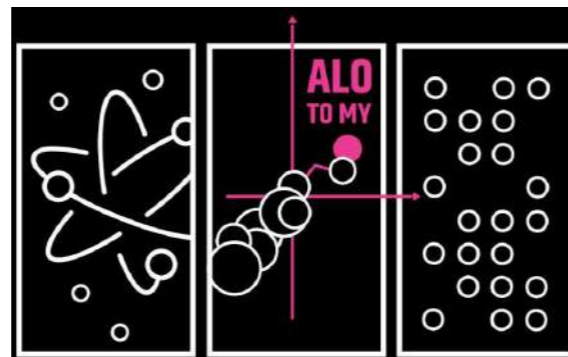
Z dumą prezentujemy uczniów ALO, którzy otrzymali Stypendia Ministra Edukacji za ubiegły rok szkolny.

1. Mateusz Wawrzyniak (2 A)
2. Lena Sitek (2 D)
3. Oskar Chamela (3 A)
4. Aleksander Olszewski (3 A)
5. Magdalena Błońska (4 G)
6. Jan Chudzik (4 G)
7. Krzysztof Puterko (4 G)
8. Michał Świątek (4 G)
9. Alicja Wiśniewska (4 G)
10. Piotr Wojsiat (4 G)
11. Maksymilian Skica (absolwent)
12. Jakub Krajewski (absolwent)



18

ALO PWr zajęło 9. miejsce w rankingu "Perspektyw" - to bardzo cieszny i zobowiązujący. Jesteśmy w pierwszej dziesiątce szkół w kraju!!!



Dolnośląskie Mecze Matematyczne. Po trzech wyraźnych zwycięstwach mamy pewny awans do półfinału.

Wyniki poszczególnych meczów:
ALO PWr – ZS 1 Lubin
48: - 5 (16 listopada 2022)
ALO PWr – LO 1 Lubin
50:26 (13 grudzień 2022)
ALO PWr - I LO Głogów
41:10 (16 stycznia 2023)

Do II etapu Olimpiady matematycznej awansowało 13 uczniów naszej szkoły.

Błażej Chamuczyński 2 A
Jakub Gaj 2 A
Franciszek Jarzembowski 2 A
Mateusz Wawrzyniak 2 A
Urszula Wojtasik 2 A
Martin Drelichowski 3 A
Tymon Terczyński 3 A
Michał Węgrzyn 3 A
Jakub Żojdzik 3 A
Adam Markowski 4 E
Michał Waluś 4 E
Rafał Włodarczyk 4 E
Bartłomiej Kozan 4 G

W Mistrzostwach Wrocławia koszykówki 3x3 nasza reprezentacja dziewcząt zajęła 2. miejsce! (Małgorzata Łukasik 3 D, Gabriela Olszowa 1 B, Wiktoria Brzezińska 1 C, Patrycja Łukasik 1 C.)



Reprezentacja Liceum w piłce ręcznej awansowała do kolejnej rundy Licealiady.

Natalia Grębowicz oraz Elżbieta Zajac otrzymały wyróżnienia z zawodów II stopnia LIII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, które odbyły się 4 marca 2023 roku

Filip Sacha z 3 D zakwalifikował się do Finału Olimpiady Solidarności jako jeden z trzech laureatów z Dolnego Śląska!

Tubis oraz Igor Zierkiewicz zdobyli odpowiednio złoty i brązowy medal w Międzynarodowym Konkursie "Winter Challenge" organizowanym przez International Economics Olympiad.

Agnieszka Papiorek z klasy 2 D zajęła 2. miejsce w Międzyszkolnym Konkursie na Esej organizowanym przez LO nr IX we Wrocławiu i Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego.

W Mistrzostwach Wrocławia szkół ponadpodstawowych w szachach zajęliśmy 7. miejsce (Bartosz Kebel 4 E, Hanna Frej 4 G, Piotr Kejna 2 C i Adam Biernacki 1 A.)

Igor Zierkiewicz z klasy 2 D zakwalifikował się do Finału Olimpiady Lingwistyki Matematycznej!

Igor Zierkiewicz, Hubert Tubis i Mateusz Grzybowski zostali laureatami drugiego etapu konkursu "Najlepsze Zajęcia z Przedsiębiorczości".

Drugie miejsce dla drużyny Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego Politechniki Wrocławskiej w Finale Dolnośląskiej Licealiady w Narciarstwie Alpejskim.



19

Michał Świątek oraz Jakub Schindler z klasy 4 G zostali finalistami Olimpiady Fizycznej!

Dominik, Jakub i Karol z klasy 1 B zdobyli 1. miejsce w Młodzieżowej Olimpiadzie Krajoznawczej.

Gniewosz Armista zajął IV miejsce w finale 66 Olimpiady Astronomicznej i w sierpniu weźmie udział w Międzynarodowej Olimpiadzie z Astronomii i Astrofizyki.

W finale bardzo prestiżowego Jagiełłońskiego Turnieju Matematycznego w Krakowie Mateusz Wawrzyniak z klasy 2 A zdobył tytułu Laureata (11. miejsce). W finale Olimpiady Informatycznej w Warszawie Mateusz zdobył tytuł Laureata 2. miejsca. W finale Olimpiady Matematycznej w Stalowej Woli Mateusz zdobył tytuł Laureata 4. nagrody.



20

W Turnieju Młodych Fizyków obie nasze drużyny znalazły się na podium.

Pierwsza drużyna w składzie:
Krzysztof Żybura, 3 b
Maja Burzyńska, 3 b
Aleksandra Janic, 3 b
Cezary Surmiak, 3 c
Jakub Schindler, 4 g
Łukasz Spyrka (r), 3 d

Pierwsza drużyna zdobyła **SREBRNY MEDAL**, ustępując jedynie drużynie warszawskiej,

a drużyna grała w składzie:
Adrian Graf, 2 b
Weronika Golańska, 2 c
Adam Gocel, 2 c
Aleksandra Lewińska, 2 d
Amelia Malewska, 2 d
Agnieszka Iluk (r), 2 c

A druga drużyna wywalczyła **BRAZOWY MEDAL**, uznając wyższość starszej ekipy ALO oraz drużyny warszawskiej.

Wiersze naszych uczniów

„Zcierniały jegomość”

Było nam świetnie
Nie nudziliśmy się a wspieraliśmy
Nie baliśmy się a twardo kroczyliśmy
przez świat
Nie ścigaliśmy się a wspieraliśmy
wzajemnie Nie chcieliśmy żadnych
zmian a jednak...

To nie to
To nie on
To jednak ktoś inny
Ach, za szybko wszystko poszło
Znajomość się rozpoczęła a już
związek
I rychło w porę...
Niezrozumienie?
Nienawiść?
Wściekłość?
Smutek?
Ach, nie da się wyrazić tego
To po prostu czujesz w tych
momentach

Łzy się uroniły, szloch
niespodziewany
Choć niechciane były
Ale najwidoczniej potrzebne
Niestety styczność nadal jest
Ach, kłamie, kłamie innym o mnie!
Ach, ignorować winno się
Wyrzucić go już RAZ DWA!
Spoza kręgu mego i mych współdusz
weselných

Głosowanie się odbyło
Wiele person mnie poparło
ACH, jaka ulga
Coraz lepiej czuję się
Coraz lepiej żyć mi jest
Odnajduje się na nowo

Czas na nowo zacząć bycie i
przekształcić to zcierniałe serce z
nowo urodzone uczucie
Pytania się nasuwają:
Kiedy? Z kim? Po co? Czy jest sens?
Ach, ciężkie to jest
Trudność w znalezieniu osób z
mniejszości odpowiednich ku mej
osobie 18 wiosen minęło a to nadal
ciężkie
Ciężkie, ciężkie, ciężkie
Próbuję, ale co z tego?
Bo w każdej chwili sytuacja może się
zmienić
Na dobre? A może na gorsze?
Chyba, że już gorzej być nie może
Hmm, a jednak zawsze może...

- Bon Bon

„Curriculum vitae”

Pańska godność?
Kompetencje Pana?
Doświadczenie?

Edukacja?

Ach to tak
W zgrabnym rządku
Litera literę goni

W rubryczce mi zamknęli
Lata całe
Trzy i pół tysiąca rozmów
Kłótnie pod salą starego matematyka
I uśmiech zadziorny dla ślicznotki o
kasztanowych puklach

Kiwam głową ze stosownym
uśmiechem

Adekwatna

- Rava

21

Oferta Akademickiego LO Politechniki Wrocławskiej – Rekrutacja 2023

Planowane są 4 klasy pierwsze po 29 uczniów w każdej.

1. Klasa MAT-SCIENCE 1 A
2. Klasa 1 B
3. Klasa 1 C
4. Klasa 1 D

Profile klas:

1. W klasie 1 A MAT- SCIENCE uczeń ma trzy obowiązkowe przedmioty na poziomie rozszerzonym: matematykę, fizykę, informatykę.

Klasa MAT-SCIENCE zgromadzi młodzież zainteresowaną w stopniu najwyższym matematyką i fizyką, i będzie charakteryzowała się następującymi elementami:

- przygotowaniem do olimpiad poprzez prowadzenie zajęć fakultatywnych olimpijskich (z matematyki, fizyki, informatyki),
- zindywidualizowanym procesem nauczania,
- objęciem uczniów tutoringiem naukowym,
- poszerzeniem programu nauczania matematyki i fizyki oraz informatyki,
- prowadzeniem wybranych zajęć przez pracowników naukowych Politechniki Wrocławskiej.

Do klasy MAT-SCIENCE nie będzie obowiązywał test. Uczniowie będą klasyfikowani do tej klasy na podstawie ich deklaracji w podaniu do ALO PWr .

2. W klasach 1 B, 1 C, 1 D uczeń realizuje rozszerzenia do wyboru z następujących zestawów:

- matematyka- fizyka- chemia
- matematyka- fizyka- informatyka
- matematyka- informatyka- chemia
- matematyka- fizyka- biologia **NOWOŚĆ!**

Wszystkich Zainteresowanych rekrutacją do klas pierwszych Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego Politechniki Wrocławskiej zapraszamy do śledzenia informacji na stronie:

liceum.pwr.edu.pl



W Akademickim Liceum zajęcia z matematyki prowadzone są w grupach przez dwóch nauczycieli. Zajęcia z fizyki i chemii na poziomie rozszerzonym prowadzone są w systemie zajęć laboratoryjnych na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki oraz Wydziale Chemicznym Politechniki Wrocławskiej. Taka forma umożliwia wykonywanie ćwiczeń i obserwacji oraz **przeprowadzanie przez uczniów doświadczeń, co w połączeniu z zajęciami teoretycznymi, daje pełną możliwość nauki danego przedmiotu. Wszystkie zajęcia dla przedmiotów w rozszerzeniu odbywają się w grupach ok. 20-osobowych.**



Program nauczania we wszystkich klasach nastawiony jest na zainteresowanie przedmiotami ścisłymi i nowoczesnymi technologiami. W ramach indywidualizacji procesu nauczania dla uczniów szczególnie zainteresowanych rozwojem w kierunku przedmiotów ścisłych szkoła oferuje wybór dodatkowych zajęć rozwijających z matematyki, fizyki, informatyki, chemii.

Szkoła proponuje zajęcia dodatkowe przygotowujące do olimpiad przedmiotowych, zajęcia uzupełniające dla uczniów wymagających wsparcia i pomocy, zajęcia przygotowujące do egzaminu maturalnego, obozy naukowe.

Etyka i religia są przedmiotami nie-obowiązkowymi, filozofia jest obowiązkowa.



W Akademickim Liceum Ogólnokształcącym PWr uczniowie mają możliwość nauki języka angielskiego (język wiodący), niemieckiego (jako kontynuację po szkole podstawowej) lub hiszpańskiego (dla początkujących lub jako kontynuacja po szkole podstawowej).

W zależności od potrzeb uczniów w szkole organizowane są warsztaty z robotyki, fotografii, zajęcia pozalekcyjne z szachów japońskich (shogi), brydża sportowego, programowania w różnych językach oraz tutoringu naukowego, a także spotkań i wykładów wybitnych naukowców Politechniki Wrocławskiej.

Wykwalifikowana i doświadczona kadra pedagogiczna, w tym pracownicy naukowcy Politechniki Wrocławskiej, nie tylko przekazują uczniom wiedzę, ale rozwijają ich zainteresowania, wspomagają w dorastaniu i rozwoju, przygotowując uczniów do dojrzałego studiowania i korzystania z bazy dydaktycznej uczelni.



**POLITECHNIK JUNIOR – WYDAWNICTWO AKADEMICKIEGO
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO WE WROCŁAWIU**

Redaktor naczelny: Małgorzata PLEBAŃSKA.

Zastępcy redaktora naczelnego: Aleksandra JANIC, Małgorzata NADOLSKA.

Redaktorzy: Patrycja BUDZYŃ, Natalia GAWLIK, Jagoda JERKA, Aleksandra KOLENDA, Zofia OŚMIŃSKA, Cezary SURMIAK, Daniel ŚWITALSKI, Karolina WÓJCIK.

Skład komputerowy: Karolina BIENKO, Mikołaj DĄBROWSKI, Magda ZŁOTEK.

Opiekun: Wojciech WALCZAK.

